



K. ZABOROWSKI

PRZEDPŁATA:

Rocznie 4 korony (2 ruble)
Półrocznie 2 kor. (1 rubel)
Numer pojedynczy 20 groszy

Wiadomości Skautowe wychodzą dwa razy w miesiącu.
Adres Redakcy i Administracyi: PIOTRKÓW, ROKSZYCKA 34.
godziny urzędowe od 10 rano do 12 w poł. Redaktor
przyjmuje we wtorki od 3 do 4 pp. BANKOWA 16 I p.

OGŁOSZENIA:

Cała strona 40 koron
pół strony 20 "
1/4 " 12 "
wiersz petitowy 40 groszy

U wrót nowego okresu życia

Dla całego szeregu młodzieży ostatnie dni czerwca były momentem przełomowym; setki jej otrzymały dyplom stwierdzający urzędowo „dojrzałość” jego właściciela. Istotnie, choć moment zdania egzaminu dojrzałości, bynajmniej nie przetwarza kilkunasto lub dwudziestoletniego młodzieńca w rozważnego męża przygotowanego do życia, to jednak uzyskanie owego dokumentu otwiera drzwi do wyższych uczelni, przenosi ze środowiska poddanego rygorowi szkolnemu do innego, bardziej samodzielnego, czynnego, już nawet twórczego. Najważniejszym jednak jest to, że chwila otrzymania dyplomu faktycznie i formalnie rozszerza znakomicie zakres osobistej odpowiedzialności jednostki za całokształt jego działalności. Od tego przełomowego momentu zaczynamy zdobywać sobie „stanowisko” ...Nie to wyłącznie materialne, zwane inaczej „karjerą”, ale to, które gruntuje się na działalności społecznej człowieka, wywalcza ilością wkładów do skarbu ogólnego narodowego dobra, które nie daje zysków, lecz nawet częstokroć przynosi straty i cierpienia osobiste, które jednak, ufundowane na podstawie pracy i zasługi, pozwala — co jest dla nas rzeczą najważniejszą — spokojnie stanąć w obliczu życia i przyszłości...

Stając na tej nieuchwytnie prawie granicy czasu wczorajszy uczeń — o ile jest umysłem bodaj cokolwiek zastanawiającym się — musi obliczyć te wkłady, te zapasy poprostu, jakie wnosi ze sobą w nowe życie i jakie zdobył w ciągu kilku lat życia szkolnego. Zapasy umysłowe są w większej części wypadków — może powszechnie — skromne... Nic w tym dziwnego... Toż dopiero w owej chwili wkracza się na drogę pracy umysłowej samodzielnej, badawczej... Inaczej rzecz się ma — przynajmniej mieć winna — z zasobami, którym można by dać nazwę — moralnych, służącymi jako fundament do owej właśnie budowy swego „ja” społecznego, czy narodowego. Tu już wnieść trzeba bardziej ukształtowaną, więcej świadomą siebie osobowość. Może ona być różną w formie. W treści jednak musi być zasadniczo jednakową i jednolitą. Musi opierać się na tym idealistycznym pierwiastku i przeświadczeniu, że wartość człowieka mierzy się jego zdolnościami i gotowością do poświęceń z interesów osobistych dla interesu ogólnego, że wielkość jej określa się ścisłością i siłą więzi, łączącej jednostkę z ogółem, że tylko sługa sług narodu jest jego zdrową i twórczą częścią. Człowiek wchodzący w życie z inną za-

sadą, z inną wytyczną będzie jeżeli nie szkodliwym to obojętnym (a więc równie szkodliwym składnikiem organizmu społecznego).

I tu dopiero występuje na jaw cała wychowawcza wartość skautingu.

Skauting jest tem koniecznym dla wychowania człowieka wykształceniem i umocnieniem charakteru. Oparty na zasadzie, iż skaut jest przyjacielem wszystkich, zaprawiający do solidarności w szeregu ćwiczeń, wycieczek, wspólnych prac i przedsięwzięć ruch ten tak względnie niedawno przeniesiony na grunt polski ma doniosłe znaczenie. Od najwcześniejszych lat uczy przyzłego człowieka zasad współżycia, wysuwa na pierwszy plan ideową

Polski Związek Skautowy

Dnia 7 lipca r. b. Naczelnictwo skautowe zebrane na IV Zjeździe Polskiej Organizacji Skautowej przystąpiło do zorganizowania nowej instytucji Skautowej—Polskiego Związku Skautowego. Następnego dnia w Komendzie 13-go Okręgu odbyło się pierwsze posiedzenie założycieli Polskiego Związku Skautowego.

Cel tej nowej instytucji został wyraźnie określony na pierwszym posiedzeniu członków „Związku” w przemówieniu wstępnym, rozpoczętym słowami: „Organizacja skautowa kształca nasze serca i umysły, rozwijając siły fizyczne, budząc i kształtując cnoty obywatelskie — nie kończy swej działalności z chwilą odbycia służby w drużynie.”

Głównym zadaniem organizacji skautowej jest wychowywanie młodzieży na dzielnych obywateli i żołnierzy. A więc pobyt w organizacji skautowej to okres sprzygotowawczy do przyszłej służby obywatelskiej. Z tego powodu ma pozytywne uzasadnienie, przyjęty w skautingu postulat, że skautem się jest przez całe życie. „Związek Skautowy” obok realnego potwierdzenia w życiu tego postulatu, daje jeszcze możliwość roztoczenia opieki i kontroli nad spełnianiem zadań obywatelskich przez wychowawców organizacji skautowej.

Prawo skautowe obowiązujące podczas służby w drużynie musi tak być odczute, tak się zakorzenić i zrość z naszym charakterem, by pozostało prawem na całe życie.

Kierownictwo skautowe winno zatem przedstawić, zaciągając się w szeregi młodzieży,

stronę życia, zwraca oczy ku szerszym horyzontom, nakazuje wzrokiem wybiegać za granice dnia codziennego. Jest to przygotowanie do życia poważne. Jeżeli skaut tym pierwocinom swego wychowania zostanie wiernym w dalszym życiu, a to jest rzeczą naturalną wobec praktycznego ich stosowania i przerebienia niejako w wewnętrzny nakaz moralny, to społeczeństwo będzie w nim mieć siłę twórczą. Na tem polega znaczenie skautingu. Jest on szkołą charakterów. Kto przeszedł ją ten w dniu uzyskania świadectwa dojrzałości wchodzi w życie, niosąc ze sobą i w sobie zadatki na budowniczego lepszych czasów i doli polskiej.

K. Rudnicki

znaczenie i powagę aktu przyrzeczenia skautowego, bo kto go składa, ten składa uroczyste przyrzeczenie, że żyć będzie przez całe życie podług zasad prawa skautowego.

Kierownicy skautowi, uczestniczący w obradach IV Zjazdu P. O. S. zdając sobie sprawę z doniosłości i zakresu społecznych obowiązków każdego wychowawca ruchu skautowego, stwierdzili jednocześnie dotychczasowy brak organizacji, któraby utrzymywała łączność pomiędzy organizacją skautową a wychowawcami ruchu skautowego, następnie, któraby prawnie stwierdziła przynależność byłych członków drużyn do ruchu, a zarazem łączyła w karną organizację skautów, którzy już weszli w szeregi starszego społeczeństwa i nadała ich pracy społecznej celowy i planowy kierunek.

Na pierwszym posiedzeniu członków „Związku” został ustalony skład Głównego Zarządu oraz powzięto cały szereg uchwał, które posłużą Zarządowi do opracowania statutu tej nowej instytucji skautowej.

Z uchwał powziętych wysuwa się na pierwszy plan zasada zobowiązująca członków do życia podług prawa skautowego. Członkowie „Związku” biorą również czynny udział w pracach organizacji skautowej, propagując hasła skautowe, zjednywują sympatyków i wyznawców idei skautowej, popierają pracę drużyn skautowych, są współpracownikami pism i wydawnictw skautowych.

Członkami „Związku” są pełnoletni wychowawcy organizacji skautowej. Statut przewi-

duje jednak przyjmowanie członków honorowych. Jednostki z pośród starszego społeczeństwa, które dotąd nie brały udziału w pracach skautowych mogą zostać członkami „Związku” o ile złożą przyrzeczenie poświadczane słowem honoru, że żyć będą podług zasad prawa skautowego.

Członkowie „Związku”, w myśl zasady skautowej, obowiązani są codziennie spełnić dobry uczynek lub okazać uprzejmość względem bliźnich.

Każdy członek „Związku” wnosi do kasy przy Zarządzie Głównym 10 złotych, jako roczną opłatę członkowską.

W poszczególnych miejscowościach powstają oddziały „Związku” podlegające Zarządowi Głównemu. Zarząd oddziału „Związku” organizuje dla swych członków biura pośrednictwa pracy oraz kasy ubezpieczeniowe.

Członkowie oddziału „Związku” powinni przynajmniej raz do roku odbyć wspólną dłuższą wycieczkę skautową. Pożądane jest również organizowanie kolonji letnich dla członków „Związku”.

W sprawie abstynencji obowiązuje swobodniejszy regulamin niż w organizacji skautowej. Jednak palenie tytoniu lub używanie napojów alkoholowych nie może przejść w nałóg. Palenie tytoniu np. w lokalach skautowych i na wycieczkach jest wzbronione regulaminem.

IV ZJAZD

Dnia 5-go, 6-go i 7-go lipca odbył się w Radomiu IV-ty walny Zjazd Polskiej Organizacji Skautowej, Zjazd, który wykazał, że P.O.S. jest organizacją jednolitą, skonsolidowaną, posiadającą w swych szeregach ludzi głęboko rozumiejących ideę skautingu, poświęconych tej idei całkowicie.

Zgoda i jednomyślność panowały między kilkudziesięciu przedstawicielami różnych miast Królestwa, zacząwszy od Warszawy, skończywszy na Zagłębiu. Zebrani stanowili jakby jeden silny, młodzieńczy organizm, jedną myśl twórczą, myśl, która odrodzić ma naród i poprowadzić ku lepszej — bo wolnej przyszłości. Z tego też względu IV Zjazd nie był podobny ani do jednego zjazdu czy to młodzieży, czy starszego społeczeństwa — uniknęliśmy wszędzie u nas powszechnego, a tak ogromnie szkodliwego — pierwiastku niezgody.

Kwestyę przyjmowania żydów rozstrzygnięto w ten sposób, że członkiem może być tylko polak wyznania mojżeszowego, który czynami stwierdza „swą polskość”.

Powstanie „Polskiego Związku Skautowego” jest dalszym etapem w rozwoju ruchu skautowego. Z pnia zasadniczych kadr skautowych wyrasta nowa gałąź organizacji, która jeszcze silniej połączy skautów z narodem a naród ze skautami.

Tę wielką masę energii, którą corocznie szeregi skautowe oddają narodowi, „Związek” złączy w jedną organizację, ochroni od zatarcia, w życiu pełnym trosk i przeciwności, zasadniczych cech, nada jej kierunek wyznaczony podstawową ideą skautową, wniesie do życia społecznego nasze zasady i cele.

Miejmy nadzieję, że ten nowy w Polsce zakon moralności i karności społecznej stanie się ożywym i twórczym czynnikiem naszego życia zbiorowego.

Dziś, gdy w całej Europie rozbrzmiewają wołania za uzdrowieniem życia społecznego i politycznego, dziś, gdy umysł ludzki pod wrażeniem okropności wojny, domaga się zasadniczych zmian i reform w życiu publicznym — nowa organizacja wznosi hasło: przez całe życie skautem!

Jan Sikorski

Harmonja, spójnia wewnętrzna, pełne wiary horoskopy na przyszłość, oparte na dotychczasowych realnych rezultatach pracy oraz poczucie własnej siły — oto co przyniósł IV-ty Zjazd.

Ze sprawozdań delegatów okręgów i oddziałów zauważyć się dało, że praca skautowa od poprzedniego Zjazdu poczyniła olbrzymie postępy. Wzrasta mianowicie liczba okręgów, a ilość oddziałów zwiększyła się prawie w dwójnasób. We wszystkich niemal miejscowościach, gdzie się znajdują oddziały P. O. S. powstały patronaty, które niejednokrotnie już zaznaczyły się bardzo dodatnio w ruchu skautowym.

Dzięki intensywnej pracy kierowników, organizacja nasza objęła nietylko szerokie warstwy młodzieży szkolnej, ale posiada już w swoich szeregach pokaźną liczbę rzemieślników i chłopów.

Starsze społeczeństwo coraz więcej interesuje się ruchem skautowym i popiera go, choć

stwierdzane bywają jeszcze wypadki fałszywego zrozumienia i interpretowania zasad skautowych przez poszczególne jednostki. W prowadzeniu zajęć skautowych widać nabytą przez doświadczenie celowość i systematyczność; kierownicy kładą duży nacisk na moralny i intelektualny rozwój młodzieży, pracują nad wyrobieniem i pogłębieniem charakterów.

W wielu drużynach skauci osiągnęli już ogólne wykształcenie skautowe, obecnie zajęli się specjalizacjami oraz nauką rzemiosł.

Poszczególne okręgi i oddziały są w stałym kontakcie z organizacjami niepodległościowymi i instytucjami społecznymi, służąc im, w miarę możliwości, swą pomocą.

Bardzo chętnie pracują skautki i skauci na polu oświatowym, zakładają biblioteki, uczą analfabetów, wykładają na kursach szkolnych itd.

Drużyny, dla powiększenia swych funduszy organizują różnorodne przedsięwzięcia dochodowe, wieczorki, przedstawienia, pokazy i t. p. Wszędzie, gdzie tylko są po temu warunki odbywają się kursy instruktorskie, dostarczające organizacji coraz więcej odpowiednio wyszkolonych szarż. Podczas wakacji urządzane są kolonie letnie.

Interesujące sprawozdanie składał następnie przedstawiciel oddziału skautowego przy Komendzie Legionów — druha Karol Michalski. W oddziale jest obecnie 75 skautów, chłopców starszych, których zajęcia rozbite są na kilka działów jak: prowadzenie kantyny, rozwożenie paczek przesyłanych na linię, rozpowszechnianie czytelnictwa wśród żołnierzy przy pomocy biblioteczek wędrownych, pełnienie służby wart i t. p. Ostatnio oddział zamieniony został na szkołę podoficerską spełnia jednak w dalszym ciągu poprzednio wymienione czynności.

Dzięki obecności przedstawicieli Warszawy wyjaśniło się również na Zjeździe stanowisko zajmowane przez dawny 21 Okręg. Okręg ten ze względu na specjalne warunki lokalne, głównie z powodu, iż władze okupacyjne nie chciały zalegalizować dwóch organizacji skautowych istniejących równolegle — zmuszony był połączyć się z drużynami stojącymi przy byłej Naczelnej Komendzie i stworzyć razem z nimi t. zw. „Związek Harcerstwa Polskiego.“ Ideowo jest były 21 Okręg w dalszym ciągu związany z Polską Organizacją Skautową, popiera jej dotychczasowe stanowisko. Drużynowi dawnego 21 Okręgu wyrażają nadzieję, iż wkrótce na gruncie ideowym P. O. S. nastąpi połączenie wszystkich zrzeseń skautowych, jak również

poszczególnych drużyn i oddziałów nie należących dotąd do żadnej organizacji.

Po zakończeniu wszystkich sprawozdań zabrał głos w imieniu Naczelnej Komendy P. O. S. komdt Jan Sikorski, stwierdzając, iż naogół organizacja rozwija się bardzo pomyślnie.

Członkowie N. K. byli rozrzućeni po Królestwie, z tego też względu działalność N. K. była bardzo utrudniona.

Dotąd wizytowane były wszystkie okręgi prócz Częstochowy, Łodzi i Kalisza, z którymi to miastami w czasie obecnym trudno się skomunikować. Akt warszawski uważa N. K. za nielojalny, rozumie jednak przyczyny, które skłoniły 21 Okręg do porozumienia się z drużynami warszawskimi, nie wchodzącymi w skład P. O. S. i pretensji z tego powodu nie ma żadnych.

Kmdt J. Sikorski wyraża następnie opinię Naczelnej Komendy w sprawie powstania Skarbu Skautowego. Odpowiednio bogaty Skarb Skautowy należy stworzyć koniecznie, aby uniezależnić P. O. S. od wszelkich pomocy finansowych, nie pociągających dotąd żadnych zobowiązań wobec ofiarodawców ale nasuwających ciągłe zarzuty, czynione ze strony ludzi złej woli, wrogo usposobionych do naszej pracy.

Według zdania N. K. należy również dążyć aby w przyszłości drużynowi byli przynajmniej akademikami, oraz aby przy N. K. powstała centralna władza dla patronatów. Sprawozdanie zakończone zostało niespodziewanym przez nikogo złożeniem, mandatów całej Naczelnej Komendy.

Fakt złożenia mandatów przez wszystkich członków Naczelnej Komendy przyjął Zjazd ze zdziwieniem i przykrością. Jeden z komendantów okręgów wyraził w przemówieniu zaufanie jakie posiadali wszyscy kierownicy skautowi względem Naczelnej Komendy oraz zcharakteryzował jej całkowite, szczerze, pełne poświęcenie oddanie się idei skautowej, poczem zebrani, wobec nieodwołalnego stanowiska ustępującej władzy naczelnej — udzielili jej pełnego absolutorjum.

Tajne, bez uprzedniego podania listy kandydatów, głosowanie — powołano do steru nową Naczelną Komendę, w skład której jako Naczelny Komendant wszedł ponownie druha Jan Sikorski. Zrzekł się jednak i teraz obowiązków włożonych na jego barki, obowiązków, które dotąd wypełniał sumiennie i bez zarzutu. Na dotychczasowym stanowisku, jak słusznie stwierdził jeden z mówców, wytrwał kmdt J. Si-

korski przez długi czas, pokładając nieocenione zasługi zarówno przy zakładaniu P. O. S. jak i w dalszej tak pomyślnie pod jego kierownictwem rozwijającej się pracy. Zjazd wyraził komendantowi Janowi Sikorskiemu za to głębokie uznanie.

Po ponownym przeprowadzeniu głosowania na stanowisko Naczelnego Komendanta został powołany druha Tadeusz Kalusiński.

Po za wyborem Naczelnej Komendy oraz zdecydowaniem: 1) stworzenia Skarbu Skautowego i 2) przeniesienia Naczelnej Komendy do Radomia — obrady Zjazdu zawierały cały szereg doniosłych postanowień. W pierwszym rzędzie przyjęto poprzedzone gorącym przemówieniem — wnioski druha K. Michalskiego, które głoszą co następuje:

1) Uznając za szkodliwe dla idei i pracy skautowej istnienie w Polsce kilku odrębnych organizacji i grup skautowych, które w samym tylko Królestwie liczą kilka tysięcy członków, IV Zjazd P. O. S. zwraca się do całej młodzieży polskiej i do wszystkich zrzeseń skautowych z wezwaniem do połączenia się w jedną organizację skautową, co niezawodnie postawi skauting polski na silnych podstawach oraz zapewni mu trwały rozwój.

2) IV Zjazd P. O. S. zwraca się do Nauczycielstwa polskiego z prośbą o pomoc i poparcie dla skautingu, szczególnie zaś do Nauczycielstwa ludowego — o popularyzowanie idei skautowej wśród ludu.

3) IV Zjazd P. O. S. zwraca się do społeczeństwa polskiego z prośbą o poparcie młodzieży skautowej w jej pracach, wkładając przytem na Naczelną Komendę obowiązek dostarczenia starszemu społeczeństwu informacji o celach, zadaniach i pracach skautingu polskiego.

4) IV Zjazd P. O. S. wybiera Delegację złożoną z 3 osób, którym daje nakaz i jak najszersze pełnomocnictwo dla przeprowadzenia i zorganizowania potrzebnych układów konferencji i zjazdów w celu zjednoczenia całej młodzieży skautowej.

Prócz powyższych wniosków uchwalono cały szereg zmian i innowacji proponowanych przez wyłonione ze Zjazdu komisje: organizacyjną, finansową i prasową.

Wnioski podane przez komisję organizacyjną zawierały:

1) Zmiany w dotychczasowych egzaminach na stopień 3-ci i 2-gi.

2) Ujednostajnienie munduru skautowego oraz sposobu noszenia oznak.

3) Ujednostajnienie ukłonu skautowego (3-ma palcami).

4) Oznaczenie cenzusu dla kandydatów na drużynowych.

5) Uregulowanie stosunku do szkół.

6) Wprowadzenie przymusowych urlopów w razie niedostatecznych postępów skauta w nauce.

Komisja finansowa zaproponowała między innymi:

1) Opodatkowanie okręgów w ustalonym stosunku procentowym od dochodów stałych i niestałych.

2) Utworzenie w każdym okręgu sekcji dochodowej.

3) Ustanowienie kasjera w każdym okręgu, który załatwiałby sprawy podatków wnoszonych do kasy N. K.

4) Wyznaczenie terminu w którym okręgi ustalą ilość branych egzemplarzy „Wiadomości Skautowych.“

5) Ogłoszenie bilansu rachunkowego Wydziału Skarbowego N. K. w Wiad. Skaut.

Komisja prasowa podała drobiazgowo opracowane wnioski dotyczące się:

1) Wprowadzenia niektórych zmian i uzupełnień w treści „Wiadomości Skautowych.“

2) Zmian dotychczasowego sposobu wydawania dodatku, przez zamienienie go na dwutygodnik przeznaczony wyłącznie sprawom wewnątrzorganizacyjnym.

Prócz tego komisja prasowa opracowała:

1) Rodzaj i zakres współdziałania okręgów w redagowaniu „Wiadomości Skautowych.“

2) Organizację kolportażu.

3) Sprawy techniczne pisma.

Następnie zakomunikowano obecnym iż podczas Zjazdu utworzony został „Polski Związek Skautowy“ składający się z przyjaciół skautingu, oraz skautów, którzy opuścili już szeregi, ale ideowo są związani z organizacją i chcą w dalszym ciągu być w stałym z nią kontakcie.

Regulamin „Związku“, który jest już opracowany oraz skład prezydium będzie ogłoszony w „Wiadomościach Skautowych“.

Zjazd zakończył się licznymi wolnymi wnioskami, przyjętymi przez aklamację. Uchwalono między innymi: 1) wysłać depezę do Protektora P. O. S. — Księdza Biskupa Wł. Bandurskiego; 2) podziękować Redakcji „Wiadomości Skautowych“ za owocną pracę; 3) przesłać pozdrowienia braterskie skautom-legionistom 4) złożyć podziękowanie Departamentowi Wojskowemu Naczelnego Komitetu Narodowego za dotych-

czasową pomoc finansową, oraz przychylnie i społeczno-narodowe stanowisko względem P. O. S. Po wzruszającym swą serdecznością pożegnalnym przemówieniu kmdta Jana Sikorskiego oraz pięknym i silnym przemówieniu druha Andrzeja Sienkiewicza, przewodniczącego IV Zjazdu, obrady zostały zamknięte.

Uczestnicy rozjechali się w głębokim przeświadczeniu, że przyszły Zjazd przyniesie zupełne połączenie wszystkich grup młodzieży skautowej i przyczyni się do stworzenia jednej organizacji skautowej na ziemiach Polski.

Zdzisław Kąkolewski

członek Naczelnej Komendy P. O. S.

ZNAKI SKAUTOWE

Skauci posługują się znakami skautowymi dla ułatwienia piśmiennego porozumiewania się między sobą.

Znaki skautowe są skrótami całych zdań. Każdy skaut powinien znać dokładnie co oznacza poszczególny znak. Zamieszczone na rysunku znaki skautowe należą do najważniejszych i powszechnie używanych przez skautów wszystkich narodów.

Strzałka oznacza kierunek drogi, którą iść należy. Krzyżykiem oznacza się drogę, którą ominąć należy. Kwadrat, w którym z jednego boku wychodzi strzałka, jest oznaką, że w pobliżu znajduje się ukryty list. Jeśli w kwadrat wpisana jest cyfra to znaczy, że list znajduje się w odpowiedniej do liczby ilości kroków, jeśli zaś w kwadracie niema cyfry — list ukryty jest w odległości trzech kroków. Kierunek miejsca w którym znajduje się list wyznacza strzałka wychodząca ze środka boku kwadratu. Kółko wpisane w drugie kółko oznacza, że piszący poszedł do domu. Dwie linie faliste przekreślone prostą oznaczają, że w danym miejscu jest bród.

Ażeby można się było zorientować kto znaki podaje należy obok każdego znaku umieścić podpis. Skauci podpisują się swoimi numerami.*)

*) „Jak skaut powinien się podpisywać“ w najbliższym nr.

Depesza do J. E. Ks. Biskupa Wł. Bandurskiego

IV Zjazd Polskiej Organizacji Skautowej imieniem młodzieży skautowej wszystkich ziem Królestwa Polskiego przesyła Ci najprzewielebniejszy księżę Biskupie wyrazy najgłębszego podziękowania za serdeczną troskę, którą otoczyłeś budzący się po wieku niewoli ruch młodzieży polskiej. Płomienne Twe słowa, które rozbrzmiewają dziś wszędzie, gdzie budzi się z niewoli Polska, brzmią także w obozie skautowym, wzywając go do czynu i walki.

Cześć Ci i Sława Polski Biskupie.

IV Zjazd P. O. S.

Oprócz znaków używanych przez wszystkich skautów są jeszcze poufne znaki skautowe, które dowolnie wprowadza dla siebie każda drużyna a nawet może je również używać zastęp, jeśli tego zachodzi potrzeba ze względów taktycznych.

Ażeby osiągnąć sprawność w porozumiewaniu się znakami skautowymi należy często przeprowadzać odpowiednie ćwiczenia. Czym zastęp jest bardziej wyćwiczony, tym trudniejsze powinno być zadanie. Z początku należy znaki umieszczać na znacznych miejscach, stopniowo jednak powinny być mniej znaczne. Skauci wyćwiczeni powinni porozumiewać się w ten sposób, ażeby nie skaut nie mógł zupełnie spostrzec, że są znaki, za pomocą których porozumiewają się skauci.

Najlepszym ćwiczeniem w porozumiewaniu się za pomocą znaków skautowych jest oznaczanie miejsca zbiórki bez zapowiedzi gdzie się następnie odbędzie wycieczka. Skauci wyznaczonymi grupami, w różnych odstępach czasu, zbierają się na miejscu zbiórki i stąd orientując się za pomocą znaków mają przybyć na miejsce wycieczki.

Znaki skautowe umieszczane np. na drogach łatwo są spostrzegane przez przechodniów, dla większej dyskrecji lub nawet zabezpieczenia się od śledzenia znaków, skauci umawiają się, że znaki będą umieszczane w niewidocznych miejscach. Np. małej wielkości znaki skautowe będą umieszczane na co dziesiątym słupie telegraficznym, po przeciwnej stronie od drogi, w oznaczonej odległości od ziemi i t. p.

Znaki skautowe można nakreślać na ziemi, rysować twardym przedmiotem na skałach, układać z kamieni i t. p.

W lesie kierunek drugi można oznaczać — zamiast strzałką — odpowiednio łamiąc gałązki; na łące — łamiąc w połowie dźbła lub badyle.

Część złamaną należy zwrócić w kierunku drogi. Dodać należy, że znaki skautowe powinny być zawsze usunięte, gdy spełnią swoje zadanie. Oddział, który zamyka pochód, obowiązany jest zamazywać znaki.

Skautmistrz

SKAUT A PRZYRODA

P t a k i

II

Znając pożyteczność ptaków skaut opiekuje się nimi i stara się przynęcić je do ogrodów i lasów. W tym celu przepędza drapieżniki, które zjadają małe ptaszki, lub porywają im pisklęta. Aby ptaki przynęcić, należy urządzać dogodne kryjówki na gniazda w postaci dziupli, gęstych zarośli, skrzynek, oraz urządzać żerowiska.

Gdy zaś nadejdzie zima, a mróz i głód przypędza tych skrzydlatych śpiewaków do naszych mieszkań, pamiętajmy o jedzeniu dla nich a ułatwimy im w ten sposób przepędzenie surowej pory roku.

U nas spotykają się następujące gatunki ptaków:

Łażące: dzięcioł, kukułka, dudek, zimorodek.

Drapieżne: orzeł, myszołów, sokół, jastrząb, krogulec, kania, sowa, puszczyk.

Śpiewające: lelek, jerzyk, drozd, kos, słowik, rudzik, mysikrólik, jaskółka, piegża, pliszka, sikora, skowronek, szpak, wilga, wrona, kawka, sroka, kraska, kruk, sujka, zięba, wróbel, gil, trznadel, czyżyk, muchołów.

Gołębie: grzywian, dziupnik, gołąb polny, synogarlica.

Grzebiące: cietrzew, paw, jarząbek, kuropatwa, przepiórka, bażant.

Brodzące: bocian, czapla, bąk, żóraw, czajka, bekas, kurka wodna, rybitwa.

Pływające: dzika kaczka, dzika gęś, łabędź.

Z ptaków drapieżnych pożyteczny jest myszołów. Myszołów krąży długo nad jednym miejscem, upatrując myszy, węże i t. p. zwierzęta, któremi się żywi. Pożyteczne są również sowy i puszczyki, które tępią myszy i niesłusznie ludzie okazują im wstręt i nienawiść. Sowy odznaczają się nadzwyczajną miłością macierzyńską.

Jednym z najmyślniejszych i najbardziej pożytecznych ptaków jest kruk, który zawsze potrafi sobie dać radę, gdyż wybiegów, jak lisowi, nigdy mu nie braknie. Głośne jego krakanie jest łatwe do naśladowania i z tego wzglę-

du zostaje obrany za godło niejednego zastępu skautowego.

Następujące ptaki osiadają chętnie w skrzynkach w pobliżu siedzib ludzkich: szpaki, dzięcioły, kowaliki, dudki, sikory, muchołówki, inne zaś, jak: słowiki, drozdy, kosy, zięby, czyżyki, szczygły, mysikróliki, chętniej założą swe gniazda w zaroślach, krzewach i drzewach rozłożystych.

Miłośnik ptaków musi zwrócić baczną uwagę na to, żeby do drzew, lub krzaka, obranego przez ptaki na mieszkanie, nie miał dostępu żaden szkodnik: czy to będzie zły chłopak, lubiący wybierać jaja, czy kot, krogulec, sójka lub inne stworzenie, żywiące się pisklętami. Skrzynki należy tak umieszczać aby ptaki w nich były zabezpieczone od deszczu i wiatru.

Szczególną opieką należy otaczać ptaki w zimie. Podczas zimy ptaki całymi stadami przenoszą się z pól i lasów do miejsc zamieszkałych, szukając u ludzi ratunku. Należy wówczas urządzać żerowiska, pamiętając jednakże, że nie dla wszystkich ten sam pokarm się nadaje i nie wszystkie mają odwagę przylatywać do okien. Kładzie się więc ziarna, nasiona, okruchy chleba i bułki na deseczce opodal od mieszkania, w miejscu spokojnym, np. w ogrodzie.

W niektórych prowincjach Skandynawji panuje bardzo piękny starodawny zwyczaj karmienia ptactwa w czasie świąt Bożego Narodzenia. Wystawia się wówczas na płotach, dachach i drzewach wiązki owsa, z których ptaki mogą sobie wybierać ziarna.

Zwyczaj ten panował i u nas ale nie był ściśle związany z Bożym Narodzeniem. Polegał on na tym, że przywiązywano snopki owsa na dachach, a drobne ptactwo wyjadało znajdujące się tam ziarna.

Piękny to zwyczaj i obowiązkiem skautów jest nie tylko wznowić, ale i rozpowszechnić wszędzie takie karmienie ptaków w zimie.

J. K. z VII Okr.

KORESPONDENCJE

Puławy, w lipcu

Rozbudzenie w okręgu naszym ruchu skautowego stanowi niejako epokę, nie tylko dla młodzieży naszych stron, ale i dla starszego społeczeństwa. Drużyny nasze mają specjalny charakter cywilizacyjny. Materiał dość różnorodny, chłopcy przeważnie zupełnie surowi, a jednak tworzą jednolitą całość; zaczynają wspólnie myśleć i wspólnie się rozwijać. Skaut ma tu szerokie zadanie i wielkie pole działania. W wielu oddziałach, skauting jest pierwszym wzorem zrzeszenia, w wielu ciemnych wioskach skaut jest jedynym czynnikiem oświatowym i cywilizacyjnym.

Nie mamy w naszym powiecie ani jednej szkoły średniej, to też nie mamy i młodzieży szkolnej tego typu.

I-sza najstarsza drużyna męska im. Walerjana Łukasińskiego w Nałęczowie, istniejąca od listopada 1915 r., posiada przewagę młodzieży włościańskiej, w części młodzież wyrobniczą, rzemieślniczą i zawodowych szkół rzemieślniczych. Oddziały tej drużyny, rozrzucone po wsiach okolicznych w promieniu mili od Nałęczowa, są jakgdyby forpocztami, roznoszącymi pierwsze zasady moralności, ideję odrodzenia przez młodzież, przez pracę od podstaw nad wyrobieniem zdrowego ducha w zdrowym ciele. Hasło „Ojczyzna, Nauka i Cnota“ to często pierwsze jasne promienie, budzące sennego ducha.

Młodzież, nie znająca szkół i współżycia, poznaje, co to jest koleżeństwo, uczy się myśleć, kochać, czuć. Takie skautowe oddziały w wioskach, gdzie jest 90 procent analfabetów, są chlubą naszej organizacji. Są one jedynymi stowarzyszeniami, jedyną drogą trafiającą do ciemnych umysłów, tam, kędy nawet szkoła przyjąć się nie może, a każda idea spotyka się z nieufnością. Rozumie się są i wielkie przeszkody w pracy, ale też i wielka radość z szybkiego postępu. Wielu z pośród rodziców nie pozwala należeć dzieciom swym do organizacji naszej. Często nauczyciele są również przeciwnikami pracy skautowej, widząc w niej groźnego rywala swych nieograniczonych wpływów na dzieci. Ale powoli większość się przekonywa, widzi dobroczynne skutki, widzi, że żadne niebezpieczeństwo z pracy skautowej nie wypływa,

że wszelkie obawy były urojone i wreszcie godzi się, pociągając za sobą innych.

Nieco młodszą jest I-sza drużyna żeńska im. Tadeusza Kościuszki w Nałęczowie. Liczebnie znacznie mniejsza od męskiej posiada jednak doborowy materiał na przyszłe kierowniczkę.

Puławskie drużyny: II ga męska im. Kazimierza Pułaskiego i II-ga żeńska im. Emilji Platerówny posiadają już, jako drużyny miejskie, znaczną domieszkę młodzieży szkolnej, więcej wyrobionej. Ponadto kierownictwo na miejscu Komendanta Okręgu potrafiło w krótkim czasie pokonać różnice czasu między dwoma starszymi drużynami.

Wszystkie cztery drużyny są ze sobą w ścisłym kontakcie. Panują u nas nadzwyczaj sympatyczne koleżeńskie stosunki, zacierające wszelkie granice wykształcenia i stanowiska społecznego między członkami i członkiniami poszczególnych drużyn. Wspólnie odbyty w Nałęczowie kurs instruktorski dla szarż, na który zjechało się przeszło 40 osób z 10 miejscowości okręgu, zacieśnił te stosunki, pobudził ducha i dał nam umiłowanie pracy skautowej i zespolenie wysiłków.

Skauci w naszym okręgu wystąpili na widowie już przy obchodzie powstania Styczniowego w Nałęczowie. Pomagali przy porządku na sali, w ubieraniu jej i t. d. Od stycznia zaczyna się ożywiony ruch i praca organizacyjna wzrasta. W kwietniu oddział skautów wziął udział korporacyjnie w pogrzebie weterana z 1863 roku. Wreszcie na obchodach majowych skauci i skautki stają się już popularni. Dwa pełne plutony, męski i żeński, idą już sprawnie w pochodzie z wszelkimi odznakami i sztandarem.

Z wiosną wzrasta też liczba składanych egzaminów skautowych. Trzeba widzieć, żeby podziwiać, jak chłopcy ze wsi przygotowują się i zdają egzamina skautowe, gdzie pierwszy raz w życiu stykają się z historją Polski i wielu wiadomościami, wprowadzającymi ich w nowe światy.

W zakończeniu można powiedzieć, że wszystkie nasze drużyny posiadają wśród swych młodych członków wielu, wielu solidnych ludzi, których zalety skauting umiał podnieść i ugruntować, którzy niepostrzeżenie, sami nie wiedząc kiedy, udoskonalają ducha i ciało.

Mieczysław Rogalski
Drużynowy